



**ks. Stanisław Wypych CM**

## Święty Wincenty – formator kapłanów

### Wprowadzenie.

Postawą i słowem św. Wincenty wywierał znaczny wpływ na wiele osób znanych w Kościele i społeczeństwie oraz wspólnot. Formował najbliższych współpracowników, kandydatów do Zgromadzenia, a także osoby świeckie, które poprosiły go o kierownictwo duchowe, zwłaszcza pewne określone grupy i wspólnoty, jak Bractwa Miłosierdzia, Panie Miłosierdzia, Siostry Miłosierdzia, Siostry Wizytki.<sup>1</sup> Biorąc to pod uwagę można odwołać się do przekonania wielu, że Św. Wincenty był jednym z mistrzów życia duchowego. Nie możemy jednak omówić tu obszernego wpływu wychowawczego na poszczególne osoby i grupy gdyż charakter niniejszego numeru i tytuł artykułu ograniczają zakres opracowania do zagadnienia Święty Wincenty formator kapłanów.

Opracowanie to wpisuje się w kontekst innych artykułów zawartych w niniejszym numerze: stan kleru francuskiego w interesującym nas okresie, doświadczenie kapłaństwa Świętego i Jego przekonanie o wyjątkowej godności stanu kapłańskiego.

Trzeba zaraz przypomnieć głębokie przekonanie Wincentego, iż pierwszym formatorem dusz jest Duch Naszego Pana, który udziela swojej mocy, zarówno w kierownictwie indywidualnym jak i wspólnotowym.<sup>2</sup> On powołuje poszczególne osoby i kontynuuje zadanie kierownika.<sup>3</sup> Do tego wzniosłego posłannictwa, które Św. Grzegorz Wielki określa *ars artium, regimen animarum* Opatrzność w swej niezgłębionej miłości powołała niegodnych misjonarzy, którzy powinni najpierw na modlitwie przyoblec się w Ducha Chrystusa i ustawicznie stawiać pytanie, co w tej sytuacji zrobiłby Chrystus.<sup>4</sup>

### 1. Oddziaływanie postawą i radą

Wspomnijmy tu wpływ przykładu życia Wincentego na duchownych katolickich i protestanckich w Chatillon les Dombes. Wstawał o godzinie piątej, trwał na modlitwie przez pół godziny, wiele czasu przebywał w konfesjonale, odwiedzał parafian, nie pozwalał, aby kobiety wchodziły do jego pokoju, szczególnie interesował się osobami potrzebującymi pomocy i starał się zapobiegać ich potrzebom w sposób zorganizowany. Postawa taka budziła sumienia księży katolickich i była wyzwaniem dla protestantów.<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Cenne obserwacje zob. J. C o r e r a, *San Vincente de Paul, Formador*, *Vincentiana* 28 (1984) 667-678; L. M e z z a d r i, *La sete e la sorgente*, Roma 1992, I, 69-71; cf. Anche *La formation*, in *Au temps de St-Vincent-de-Paul...et aujourd'hui*, Cahier 38, Bordeaux 1986.

<sup>2</sup> Cf. SV II, 356.

<sup>3</sup> Cf. SV I, 26; VII, 613.

<sup>4</sup> Cf. SV XI, 348.

<sup>5</sup> Cf. J.-M. R o m a n, *S. Vincenzo de' Paoli. Biografia* (tłm. włoskie) Mediolan 1986, 108.

Pragniemy tu wspomnieć bardzo ważną działalność organizowania ćwiczeń duchownych w Domu Świętego Łazarza. Poczynając od r. 1635 Misjonarze przyjmowali w nim tych, którzy pragnęli rzetelnie odczytać własne powołanie i wzrastać w nim. Zgłaszali się więc bogaci i biedni, młodzi i starzy, studenci i nauczyciele, kapłani, przedstawiciele parlamentu i wymiaru sprawiedliwości, przedsiębiorcy, artyści, żołnierze, robotnicy i słudzy. Historycy obliczają, że w okresie od 1635 r. do 1660 uczestniczyło w tych ćwiczeniach około 20 000 osób. Każdy odprawiał wprawdzie ćwiczenia indywidualnie, korzystał jednak z rad kapłana lub kandydata do kapłaństwa. Obecność zaś Św. Wincentego tworzyła środowisko pokoju i zaufania. Jeden z uczestników wyznaje, że pozostaje pod wrażeniem i nie może wypowiedzieć tego, z jaką miłością przyjął go Wincenty w domu.<sup>6</sup> Święty otrzymywał liczne wyrazy wdzięczności od kapłanów i świeckich, którzy skorzystali z Jego gościnności.<sup>7</sup>

Trzeba tu także wspomnieć troskę Wincentego o mianowanie godnych osób na odpowiedzialne stanowiska w Kościele, gdy był członkiem Rady Sumienia od 1643 r. do śmierci Ludwika XIII. Jego wpływ na dobór godnych kandydatów na biskupów przyczynił się znacznie do reformy Kościoła we Francji w XVII w., chociaż trudne relacje z kardynałem Richelieu nie ułatwiały mu tego zadania.

## 2. Motywy podjęcia dzieła formacji

Na następnych stronach omówimy zorganizowane odmiany formacji duchownych, które wydatnie wpłynęły na odnowę życia religijnego we Francji w interesującym nas okresie. Wincenty podążał krok w krok za Opatrznością, nie usiłując jej wyprzedzać.<sup>8</sup> Dostrzegał stan religijny ludu wiejskiego i przekonał się, że Opatrzność powołuje go do głoszenia ewangelii opuszczonym i nie znającym podstawowych prawd wiary ubogim wieśniakom. Wkrótce przekonał się, że dla podtrzymania dobrych owoców misji potrzebni są gorliwi duszpasterze. Był świadomy, że odnowa życia religijnego powinna rozpocząć się od reformy kleru. Dzieło reformy kleru brało początek w jego formacji. Po latach doświadczenia wyznał: *Na początku, wcale nie myśleliśmy o służeniu duchownym, myśleliśmy jedynie o sobie i ubogich... Na początku, również Zgromadzenie zajmowało się wyłącznie własnym życiem i pracy z ubogimi.... Bóg pozwolił, że tylko w taki sposób wydawał się nam właściwy, ale w gdy nadeszła pełnia czasu, wezwał nas do udziału w formowaniu dobrych kapłanów, by dawać dobrych duszpasterzy parafiom i pokazać im, co powinni wiedzieć i praktykować.* (SV XII, 83-84). Powoli więc wytworzyły się trzy nurty formacji duchownych: ćwiczenia przed święceniami, konferencje wtorkowe i seminaria.<sup>9</sup> Działalność ta bardzo wcześnie stała się celem Zgromadzenia. Święty pisał, że nasz instytut ma dwa cele zasadnicze: nauczania ludu biednego na wsi i formacja duchownych.<sup>10</sup> Jedna i druga działalność mają takie samo znaczenie<sup>11</sup> Gdyby któryś z Konfratrów twierdził, że został posłany do głoszenia ewangelii wieśniakom, uważał Wincenty, i nie byłby gotowy do podjęcia zadania formacji duchownych, byłby tylko misjonarzem w połowie.<sup>12</sup>

<sup>6</sup> Cf. SV XIII, 134.

<sup>7</sup> Dokładne omówienie tego tematu zob. J.-M. R o m a n, *S. Vincenzo de` Paoli...*310-315.

<sup>8</sup> Cf. SV I, 68.

<sup>9</sup> Istnieją opracowania tego tematu, z których tu korzystamy. Oto niektóre z nich: M.A. R o c h e, *Saint Vincent de Paul and the Formation of Clerics*, Fribourg 1964; Ch. S e n s, *La formation du clerge*, *Vincetiana* 31 (1987) 751-762; J.-M. R o m a n, *S. Vincenzo de` Paoli...*317-336; R. M c C u l l e n, *Ministry to Priests and the Vincentian Charism of Service to Clergy Yesterday and Today*, *Vincetiana* 34 (1990) 220-229.

<sup>10</sup> Cf. SV III, 273.

<sup>11</sup> Cf. SV V, 489.

<sup>12</sup> Cf. SV VII, 561.

### 3. Rekolekcje przed święczeniami

A. Poirier, biskup Beauvais, poprosił św. Wincentego, aby we wrześniu 1628 r. przeprowadził rekolekcje dla kandydatów do święceń. Biorąc pod uwagę bardzo dobre owoce odprawionych tam ćwiczeń, praktyka ich została wprowadzona w Paryżu, potem w innych diecezjach Francji i poza jej granicami, np. w Genui, a nawet Rzymie. W bulli *Salvatoris Nostri* rekolekcje przed święczeniami wymienione są jako jedno z zasadniczych dzieł Zgromadzenia. Wincenty wyraził przekonanie, że Opatrzność powierzyła Zgromadzeniu to dzieło, aby przygotować kandydatów do świętego stanu kapłańskiego. Tak przygotowani kapłani będą głosić Ewangelię jako duszpasterze, proboszczowie, a nawet biskupi.

Wincenty podjął to dzieło w duchu pokory. Pragnął, aby konferencje były głoszone w duchu prostoty, bez krasomówczych akcentów w przekonaniu, że prostota buduje kandydatów i prawdy przekazywane w prostej formie są dobrze przyjmowane.<sup>13</sup> Podczas ćwiczeń, które trwały od 10 do 15 dni, nie zamierzał podawać syntezy teologii, gdyż uważał, że kandydaci posiadają już większy zasób wiedzy niż Misjonarze: nie są pod wrażeniem nauki, lub pięknych rzeczy, o których mówi się do nich, bo są mądrzejsi od nas ... to, co ich dotyka to cnoty, które muszą praktykować (SV XI, 11). Celem więc rekolekcji było bezpośrednie i praktyczne przygotowanie do przyjęcia sakramentu kapłaństwa. Podczas tych spotkań kandydaci mieli upewnić się na modlitwie, w sakramencie pokuty i rozmowach, czy zostali powołani do stanu duchownego i podjąć to zadanie z czystą intencją, czyli dla chwały Boga i własnego zbawienia.<sup>14</sup> Wincenty pragnął pogłębić w nich ducha modlitwy, uczyć teologii praktycznej i sprawowania sakramentów. Chciał przygotowywać ich słowami, a przede wszystkim przykładem modlitwy, wzorowym sprawowaniem liturgii i dobrym postępowaniem. W tej formacji uczestniczyli wszyscy Konfratry wspólnoty, także bracia.

Już na początku Wincenty opracował plan rekolekcji. Potem (w latach 1634-35) czterech konfratrów opracowało dokładny regulamin. Rekolekcje organizował mianowany Konfrater, zwany dyrektorem, inni domownicy z nim współpracowali. W dniu przybycia konfratry wspólnoty przyjmowali kandydatów, wskazywali mieszkania, objaśniali program dnia.<sup>15</sup> Przed południem omawiano fundamentalne zagadnienia z teologii moralnej, Dekalog, zagadnienia prawno-kościelne, sakramentologię i wyjaśniano Symbol Apostolski. Program przewidywał także wykład z ceremonii poszczególnych święceń, a zwłaszcza sposób celebrowania mszy św. Ponieważ w ćwiczeniach uczestniczyło około 70 do 90 kandydatów, dlatego po wykładzie dzielili się na 12 lub 15 osobowe grupy i pod przewodnictwem jednego z misjonarzy prowadzili rozmowę na temat poruszony na wykładzie lub w konferencji. Program przewidywał również wspólne odmawianie oficjum brewiarzowego, modlitwę wspólnotową. Od pierwszego dnia kandydaci przygotowywali się do spowiedzi generalnej z całego życia lub od ostatniej generalnej.

Wincenty wyznał, że Bóg błogosławił temu dziełu. Kapłani, którzy tak przygotowali się do święceń odprawiali systematycznie rozmyślania, wzorowo celebrowali mszę św., przeprowadzali rachunek sumienia, wizytowali chorych w szpitalu, odwiedzali więźniów i uczyli ich prawd wiary, głosili nauki i spowiadali. Uczestnicy ćwiczeń prowadzili wzorowe życie i zajmowali odpowiedzialne stanowiska w Kościele.<sup>16</sup>

---

<sup>13</sup> Cf. SV II, 339.

<sup>14</sup> Cf. SV XIII, 141-142.

<sup>15</sup> Cf. J.-M. Roman, *S. Vincenzo de' Paoli...320-322*.

<sup>16</sup> Cf. SV I, 204.

## 4. Konferencje wtorkowe

Kontynuacją pozytywnych doświadczeń i przeżyć rekolekcji przed święceniami i formacji ciągłej były konferencje wtorkowe. Wincenty wyznaje, że istniały już spotkania, podczas których uczestnicy omawiali zagadnienia teologiczne, zwłaszcza z zakresu teologii moralnej, w innych roztrząsali *casus conscientiae*, natomiast nie znalazł spotkań na temat cnót właściwych stanowi kapłańskiemu oraz odnośnie do wzorowego życia i solidnego spełniania obowiązków kapłańskich. W spotkaniach zorganizowanych przez Świętego uczestnicy rozważali motywy nabywania cnót właściwych duchownym, ich istotę, przejawy i środki prowadzące do ich praktykowania. Zastanawiali się także nad obowiązkami duchownych, zarówno wobec Boga jak i bliźniego.

W regulaminie czytamy *“Zgromadzenie dobrodziejów będących duchownymi... ma za swój cel ...uszanować życie Pana Naszego Jezusa Chrystusa, jego wiecznego kapłana, jego świętą rodzinę i miłość do ubogich. Tak więc każdy z nich musi dostosować własne życie do Jezusa, ku chwale Bożego stanu duchownego, swojej rodziny i ubogich, nawet wśród rodaków, zgodnie z urzędem i talentami otrzymanymi od Boga (SV XIII, 128-132).* Celem więc konferencji było uczczenie wiecznego kapłaństwa Jezusa i świętej rodziny, ale także Jego miłości do ubogich. Uczestnicy bowiem uwrażliwiali się na potrzeby ubogich, którym potem mieli służyć. Przygotowywali się także do głoszenia misji.

Stowarzyszenie miało swego dyrektora, prefekta, dwóch asystentów i sekretarza. W spotkaniach brali udział księża, diakoni i subdiakoni. Przed przyjęciem do konferencji zbierano informacje o kandydacie. Formalne przyjęcie poprzedzały 8-dniowe rekolekcje oraz spowiedź generalna. Uczestnicy gromadzili się we wtorki każdego tygodnia w św. Łazarzu lub College des Bons Enfants. Wszyscy byli zobowiązani do obecności na każdym spotkaniu. Recytacja *Veni Creator* rozpoczynała spotkanie, a kończyła antyfona maryjna. Temat konferencji, zapowiedziany na poprzednim spotkaniu, dotyczył bliskich świąt liturgicznych, bieżących wydarzeń, nadużyć i wad nękających społeczeństwo. Konferencje i dyskusje odbywały się według małej metody, która charakteryzowała się prostotą. Akcentowano praktyczne aspekty rozważanego zagadnienia: każdy z uczestników w sposób prosty i pokorny, na piśmie lub żywym słowem, dzielił się myślami o motywach praktykowania danej cnoty, natury i środków, jak ją wprowadzać w życie. Celebracja Eucharystii, codzienne rozmyślanie, oficjum brewiarzowe, lektura rozdziału Nowego Testamentu, rachunek sumienia w południe i wieczorem były przedmiotem refleksji. W uroczystość Wielkiego Czwartku uczestnicy odnawiali obietnice chrztu i posłuszeństwa.

Uczestnicy, jak już wspomnieliśmy, uwrażliwiali się na potrzeby ubogich. Od 1641 r. głosili także misje dla galerników, w hospicjach (małych domach - hospicjach) poza Paryżem. Misja przeprowadzona w r. 1641 w dzielnicy Saint-Germain-des-Pres przyniosła nadzwyczajne owoce. Były nawrócenia, pojednania i restytucje, naprawy skandali, zaskakujące zmiany życia. To jest ręka Boża, mówią zwolennicy tego niesamowitego zdarzenia. My możemy powiedzieć, że ręka Boga kierowała ufnymi i pokornymi dziełami Wincentego.<sup>17</sup>

Od 1633 r. do śmierci Wincentego odnotowano ponad 250 nazwisk uczestników. Wielu z nich pełniło ważne zadania w Kościele: 40 doktorów teologii, 22 biskupów, założycieli zgromadzeń zakonnych, członków parlamentu, kapelanów dworu królewskiego, kanoników, dziekanów oraz proboszczów.

<sup>17</sup> Abelly, I, parte 2, cap.3, 261-264; citato da J.-M. R o m a n, *S.Vincenzo de` Paoli...335.*

Konferencje takie powstały w Puy (1636), Pontoise (1642), Angoulleme (1647), Angers, Bordreaux i w innych miastach, których nazw nie znamy.<sup>18</sup> Powstały także w Italii i Irlandii.<sup>19</sup>

## 5. Seminaria

Ważnym wkładem w odnowę Kościoła Francji XVII w. było organizowanie i prowadzenie seminariów. Biskupi starali się zakładać seminaria już od połowy XV w. w Italii (Pistoja, Florencja, Bolonia, Wenecja, Rzym) a także we Francji (Reims, Aix, Chalon, Avignon). Próby te jednak nie przyniosły oczekiwanych owoców.

Widząc potrzebę solidnego przygotowania do kapłaństwa i wprowadzenia dyscypliny duchownych Sobór Trydencki 15 lipca 1563 r. nakazał zakładanie seminariów. Wincenty był przekonany, że dekret soboru pochodzi z Ducha Świętego.<sup>20</sup> We Francji jednak reforma trydencka realizowana była z dość poważnym opóźnieniem, gdyż parlament tego kraju dopiero 7 lipca 1615 r. przyjął uchwały wspomnianego soboru.

Dzieło odnowy stanu duchownego podjęli P. de Berulle, K. Condren, A. Bourdoise, J.J. Olier, A Duval i Wincenty a Paulo.<sup>21</sup> W pierwszym okresie próby zakładania seminariów nie były udane, głównie ze względu na wielką różnicę wieku kandydatów. W tym wypadku nie można było określić dobrego programu dla nich. Wincenty wprowadził więc rozróżnienie na seminaria niższe dla młodszych, i wyższe dla starszych kandydatów przygotowujących się bezpośrednio do święceń.

Wśród wyższych seminariów wykształciły się wkrótce trzy wzorce: seminaria parafialne, które w sposób praktyczny przygotowywały kandydatów do święceń. Seminaria – konwikty, które zapewniały formację duchową, a intelektualną kandydaci zdobywali na uniwersytetach lub w kolegiach. Wreszcie seminarium – kolegium, które zapewniało formację intelektualną i duchowo-liturgiczną. Seminaria prowadzone przez misjonarzy należały do trzeciej grupy, z akcentem położonym na przygotowanie duszpasterskie.

Pierwsze dwa seminaria powierzone misjonarzom powstały w Annecy i Alet. Potem w Marsylii, Perigueux, Montpellier. Wielu innych biskupów prosiło Świętego o zorganizowanie seminarium. W roku śmierci Wincentego Misjonarze prowadzili we Francji 16 seminariów. J.-M. Roman cytując H. Kamana pisze: „*przychodzi powiedzieć, że najważniejszym dziełem Wincentego i jego najbardziej decydującym wpływem na reformę Francji było jego wkład w formację duchownych: zmiana chrześcijan poprzez zmianę w tym celu ich duszpasterzy*”.<sup>22</sup> Wincenty podkreślał ważność formacji duchowej, zwracał uwagę na codzienne ćwiczenia duchowe: modlitwę, udział we mszy św., liturgię godzin, rozmyślanie, rachunek sumienia. Wychowanie polegało *na rozwijaniu życia wewnętrznego, praktyce modlitwy i nabywaniu cnót. Formacja nie byłaby pełna, gdyby nauczyć ich śpiewu, ceremonii trochę teologii moralnej. Sedno formacji polega na*

<sup>18</sup> Cf. J.-M. Roman, *S. Vincenzo de` Paoli...*331.

<sup>19</sup> Cf. SV I, 537; II, 491.

<sup>20</sup> Cf. SV II, 459.

<sup>21</sup> Cf. L. Nuvó, *Seminarios*, in *Diccionario de Espiritualidad Vincenciana*, Salamanca 1995, II, 563-565 (z załączoną na końcu wybraną bibliografią na ten temat); także L. Mezza d'ri, *La Chiesa di Francia nel XVII secolo*, *Vincenziana* 31 (1987) 438-456; J. Dukła, *Organizacja studiów i przygotowanie do kapłaństwa alumnów w Seminariach Diecezjalnych pod zarządem Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce w latach 1675-1864* (tesi di laurea) Kraków 1975; L. Mezza d'ri, J.-M. Roman, *Historia Zgromadzenia Misji* (tłum. polskie) Kraków 1995, I, 245-288.

<sup>22</sup> J.-M. Roman, *S. Vincenzo de` Paoli...*331.

wprowadzaniu ich w rzetelną pobożność, oraz w kult (SV IV, 597). Sakrament Pokuty i Eucharystia zajmowały miejsce naczelne. Podkreślał konieczność nabywania cnót potrzebnych w stanie kapłańskim, zwłaszcza posłuszeństwa i czystości. *"To, co chciałbym polecić wam, w imię Naszego Pana, to prowadzenie do życia wewnętrznego tych, za których jesteście odpowiedzialni. Nie będzie brakować im wiedzy jeśli będą posiadać cnotę, nie będzie brakować im cnoty, jeżeli oddadzą się modlitwie, dobre i dokładne osiągnięcie tego stanu, nieustannie doprowadzi ich do praktykowania umartwienia, oderwania się od dóbr, umiłowania posłuszeństwa, gorliwości o dusze, oraz pozostałe ich zobowiązania"* (SV VIII, 3). Alumni wprowadzani byli do przeżywania liturgii, śpiewu kościelnego i nauczania katechizmu. Potem, zależnie od wieku, studiowali różne przedmioty.

Misjonarze podkreślali konieczność praktyk duszpasterskich. Wincenty był przekonany, że celem formacji jest nie tylko i nie przede wszystkim formacja intelektualna, ale duchowa i pastoralna. Chciał wychowywać pasterzy, którzy potrafią głosić kazania, katechizować, sprawować sakramenty i będą w stanie rozwiązywać casusy sumienia. Jednym słowem pragnął wychować duszpasterzy dobrych, cnotliwych i gorliwych. ale przede wszystkim przygotowanie praktyczne w zakresie teologii moralnej, liturgii, pastoralnej i sprawowania sakramentów.

Wincenty w zasadzie przyjmował kierownictwo seminarium tam, gdzie była parafia, na której studenci mogli zdobywać doświadczenie pastoralne *"Doświadczenie nauczyło nas, że tam, gdzie jest seminarium, dobrze jest, jeżeli mamy parafię, gdzie ćwiczyć można seminarzystów, którzy najlepiej nauczą się funkcje duszpasterskich zarówno w praktyce jak i w teorii"* (SV VII, 253). Alumni brali udział także w przeprowadzaniu misji w parafiach wiejskich.

W miarę rozwoju programu rozszerzał się czas formacji: najpierw trwała ona sześć miesięcy, potem cały rok i wreszcie dwa, a nawet trzy lata. Oczywiście nie można było w tym czasie przekazać wszystkich wiadomości z zakresu filozofii i teologii. Wykładowcy mieli trzymać się i wyjaśniać podręczniki autorów znanych i aprobowanych w Kościele.

Wincenty był świadomy, jak wielkie zadanie Opatrzność powierzyła misjonarzom. Mówił, że kandydaci są największym skarbem Kościoła, a ich formacja dziełem najbardziej wzniosłym i najtrudniejszym. W konferencji do konfratrów powiedział *Jakżeż całkowicie do Ciebie powinni należeć słabi misjonarze, aby przyczynić się naprawdę do formowania dobrych kapłanów. Jest to bowiem posłannictwo najtrudniejsze, a równocześnie najbardziej wzniosłe, i niezwyklej wagi gdy chodzi o zbawienie dusz i rozwój chrześcijaństwa* (SV XI, 7n). Dlatego też przeznaczał do tego zadania najlepszych i dobrze przygotowanych konfratrów. Był przekonany, że *są to wartości, jakimi najpierw my sami winniśmy promieniować, albowiem niemal daremne będzie nauczanie, jeżeli zabraknie przykładu. Trzeba, abyśmy byli jak zbiornik wody, z możliwością udzielania jej, ale nie wyczerpywania zapasów. Powinniśmy sami być ożywieni tym duchem jakiego chcemy im przekazać, bo z pustego i Salomon nie należy. O tego ducha błagajmy Chrystusa...Wówczas będziemy przyciągać serca do Chrystusa a nie zniechęcać do Niego* (SV IV, 597). Mówił także *nie oszczędzajcie przy tym ani modlitwy, ani konferencji religijnych, ani ćwiczeń duchownych, ani dobrego przykładu. Niech Ksiądz zwróci uwagę na to, że w seminarium jest skarb Kościoła. Dla was zaś jest to teren działalności, gdzie możecie ocenić łaskę, jakiej wam użył* (SV VII, 30 list do Laisne, 26 XII 1657). Ma to być działalność wytrwała, pełna powagi, pokory i ożywiona duchem głębokiej wiary.

## Wnioski

Wiele form i środków wykorzystanych przez Wincentego w formacji kleru nadal zachowuje swoją wartość. Wyliczymy niektóre z nich: podział na seminarium wyższe i niższe, oddziaływanie na wychowanków słowem i przykładem, oddziaływanie całej wspólnoty, praca z alumnami w grupach, podkreślenie doniosłości formacji duchowej, pastoralnej, wspólnotowej i intelektualnej, rekolekcje przed święczeniami, staż duszpasterski, umiejętne wprowadzenie i przygotowanie do godnego sprawowania sakramentów, podanie aktualnych metod katechizowania.<sup>23</sup> Nade wszystko trzeba wyakcentować formację ciągłą. Dokumenty papieskie i różnych Kongregacji podkreślają konieczność formacji ciągłej kapłanów i członków Instytutów Życia Konsekwowanego przez całe życie.<sup>24</sup>

Jednym ze sposobów realizacji celu Zgromadzenia – zapisanym w Konstytucjach – jest: *Celem Zgromadzenia Misji jest naśladowanie Chrystusa głoszącego Ewangelię ubogim. Cel ten zostanie osiągnięty, gdy członkowie i wspólnoty, wierni św. Wincentemu... Pomagają duchownym i świeckim w ich formacji i prowadzą ich do pełniejszego udziału w głoszeniu ewangelii ubogim (C 1, 3).* Mamy więc pomagać duchownym w ich formacji i prowadzić ich do pełniejszego udziału w ewangelizacji ubogich. W rozdziale o działalności apostolskiej czytamy: *Formacja kleryków w seminariach, dzieło Zgromadzenia od jego początków, musi być skutecznie odnowione tam, gdzie jest taka potrzeba. Ponadto, członkowie powinni sobie udzielać na duchowej pomocy kapłanom zarówno w dziele ich formacji ciągłej i w promowaniu ich gorliwości duszpasterskiej. Powinni pracować nad ośmielenia w nich pragnienia realizacji opcji Kościoła na rzecz ubogich (C 15)*

W historii Zgromadzenia wiele prowincji zapisało piękne karty w dziedzinie formacji kleru. Trzeba przyznać, że liczba konfratrów oddających się obecnie tej posłudze nie jest imponująca i niestety ciągle się zmniejsza. Przełożony Generalny informuje nas o tym, że wprawdzie biskupi, zwłaszcza z krajów misyjnych, ciągle proszą Misjonarzy, aby objęli kierownictwo w seminariach, to w innych częściach świata zapotrzebowanie jest mniejsze. Jestem jednak przekonany, że biskupi potrzebować nas będą jako ojców duchownych w seminariach, spowiedników kapłanów, rekolekcyjnych dla seminarzystów i kapłanów oraz konferencyjnych na spotkaniach formacyjnych.

Trzeba szukać także nowych form pomocy duchownym w ich formacji ciągłej. Tytułem przykładu można wymieni: modlitwę wstawienniczą za kapłanów, stworzenie kapłanom okazji do spowiedzi w naszych domach, przyjmowanie ich gościnne w naszych wspólnotach, troska o kapłanów starszych i opuszczonych, tworzenie ośrodków rekolekcyjnych i formacji ciągłej, pisanie artykułów i książek z zakresu duchowości kapłańskiej, oddziaływanie przykładem, np. w sprawowaniu liturgii i głoszeniu homilii, zwłaszcza podczas głoszenia misji i rekolekcji, współpraca w różnych przedsięwzięciach w dekanacie i diecezji. Nawet tutaj, słynna wypowiedź naszego świętego może znaleźć zastosowanie: *"miłość jest twórcza do nieskończoności...."* (SV XI, 146)

<sup>23</sup> Wiele na ten temat napisał Papież Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis*, Watykan 1992; cf. Anche il documento della Santa Sede: *La formazione negli istituti religiosi „Potissimum institutioni”*, Vaticano 1990.

<sup>24</sup> Dokumenty te cytuję, omawia i podaje sposoby realizacji formacji ciągłej w tezi di laurea: A. Z a k r ę t a, *La formazione permanente dei religiosi. Studio giuridico-teologico*, Roma 1998.